Nr 6. Kraków, dnia 5-go czerwca 1929. Rok III.

ROBOTNIK-CHEMIK

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, AL. Z. KRASIŃSKIEGO 16.

Redakcja i Administracja Kraków Al. Z. Krasińskiego 16.

Wychodzi 5-go każdego miesiąca.

PRENUMERATA: Numer pojedynczy 15 gr. Kwartalnie . . . . 45 gr.

Redaktor: ZYGMUNT BOCIAN.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

IV. KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Przez cztery dni (30 maja do 2 czerwca) obradował w Warszawie w Domu kolejarzy, IV Zjazd klasowych Związków zawodowych. Zagaił obrady tow. poseł **Kwapiński**, poświęcając gorące wspomnienie zmarłym towarzyszom, wybitnym i zasłużonym przywódcom klasy robotniczej, **Perlowi**, **Misiołkowi i Englischowi**.

Na wniosek tow. Kwapińskiego Kongres powołał do prezydjum tow. **Łapińskiego**, przewodniczącego Zwiążku robotników budowlanych z Krakowa, tow. **Kuryłowicza**, prezesa ZZK z Warszawy, tow. **Lukasa** z Bielska i tow. **Wassera**, reprezenta Rady krajowej klasowych Związków zawodowych (organizacja zawodowa robotników żydowskich, pozostająca pod wpływem Bundu).

Przewodnictwo Kongresu objął tow. **Łapiński**, który powitał w gorących słowach gości przybyłych na Kongres, podkreślając przytem, liczny udział delegatów zagranicznych.

Nastąpiły przemówienia powitalne.

Pierwszy z gości zabrał głos reprezentant Międzynarodówki Amsterdamskiej tow. **Tayerle**, który wygłosił swoje przemówienie **po polsku**. Następnie przemawiali towarzysze: **Barlicki**, imieniem CKW PPS, **Egert**, imieniem Komisji Centralnej niemieckich Związków zawodowych, **Kasprzyk**, imieniem robotników czechosłowackich, **Johonson**, imieniem szwedzkich związków zawodowych, **Van der Lende**, imieniem holenderskich robotników, zorganizowanych zawodowo, **Martinson**, imieniem robotników estońskich, **Wetzkaln**, imieniem zawodówki łotewskiej, **Kłosowski**, imieniem gdańskich związków zawodowych, **Jesionowski**, imieniem robotników polskich, pracujących na emigracji we Francji i skupionych w sekcjach polskich przy C. G. T. (Confederation Generale du Travaile), **Kwasnyczak**, imieniem socjalistów ukraińskich, **Kronig**, imieniem Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce, **Ehrlich**, imieniem żydowskiej socjalistycznej partji „Bund", **Czapiński**, imieniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, **Żerkowski**, imieniem spółdzielców, oraz jako ostatni, współgospodarz Kongresu tow. **Arciszewski**, imieniem OKR PPS Warszawy i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Telegramy nadesłały organizacje zawodowe robotników z **Belgji, Danji, Niemieckiego Górnego Śląska i Hiszpanji**.

Długi szereg mowców zagranicznych niosących pozdrowienia braterstwa i solidarności klasowej proletarjatu poprzez granice państw i różnice rasowe, narodowościowe i wyznaniowe uwypuklił i podkreślił międzynarodowość naszą w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu: międzynarodowość braterstwa w najwspanialszej i najśmielszej walce, jaką znała ludzkość.

Sprawozdanie z 10-letniej działalności Centralnej Komisji Związków zawodowych złożył sekretarz generalny tow. poseł **Zygmunt Żuławski**.

Przystępując do budowy Centralnej Komisji Związków zawodowych — oświadczył mowca — postanowiliśmy sobie jako cel zjednoczenie ruchu, scalenie rozlicznych drobnych organizacyj i nadanie całości ruchu zawodowego jednolitego kierunku.

Dzisiaj — po dziesięciu latach możemy z dumą powiedzieć żeśmy odnośne uchwały I kongresu wypełnili, i to wypełnili możliwie najlepiej. — W miejsce 7 central krajowych słabych i bez większych wpływów mamy dzisiaj jedną centralę:

9 czerwca — „Dzień Kobiet".

Centralną Komisję Związków zawodowych, skupiającą 300 tysięcy robotników zawodowo zorganizowanych i regularnie opłacających wkładki organizacyjne.

W miejsce stukilkunastu związeczków, mamy dzisiaj 30 dużych Związków Centralnych obejmujących swą działalnością i wpływami organizacyjnemi całe państwo.

Przełamaliśmy także w tych 10 latach „mur" graniczący Polaków od t. zw. mniejszości narodowych. W związkach zawodowych należących do Centralnej komisji współpracują zgodnie ramię przy ramieniu robotnicy polscy, żydowscy, niemieccy, ukraińscy i białoruscy.

Referat o demokratyzacji życia gospodarczego wygłosił tow. **Zdanowski**, podnosząc żądanie powołanie do życia **państwowej Rady gospodarczej** i zaprowadzenia kontroli w przemyśle głównie **węglowym, naftowym i cukrowniczym.** O **ustawodawstwie społecznem** referował tow. pos. **Stańczyk**, wykazując cały szereg niedomagań w tej dziedzinie.

Klasa robotnicza domaga się rozbudowy ustawodawstwa ochronnego i podnosi żądanie **7-godzinnego dnia pracy w przemyśle.**

Ustawy o czasie pracy i urlopach nie zostały do dziś dnia wprowadzone na teren Górnego Śląska. Ustawa o Kasach Chorych, wbrew jej postanowieniom nie objęła jeszcze robotników rolnych.

Jedna z najważniejszych dla robotników **ustaw: o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy i starości, — oraz zabezpieczenia wdów i sierót po zmarłych robotnikach, jest do tej chwili objektem walki ze strony klasy robotniczej.** Aby utrzymać zdobyte prawa i przejść do skutecznej akcji o wywalczenie nowych, musimy zorganizować w naszych związkach wszystkich tych, którzy stoją zdala od organizacji. Tylko wówczas będziemy pewni naszych zdobyczy i nowych zwycięstw, gdy walkę naszą o lepsze jutro oprzemy na solidarności i wierności dla naszych ideałów — mas robotniczych, zorganizowanych w **Centralnych klasowych organizacjach zawodowych.**

Nad referatem odbyyła się ożywiona dyskusja, poczem tow. pos. **Żuławski** referował sprawę taktyki i organizacji Związków zawodowych.

REZOLUCJE

W niedzielę, w czwartym i ostatnim dniu kongresu po zakończeniu dyskusji nad referatem tow. Żuławskiego, uchwalono rezolucje:

W sprawie sytuacji politycznej, w sprawie sytuacji gospodarczej, w sprawie demokratyzacji życia gospodarczego; szereg rezolucji w sprawie ustawodawstwa robotniczego, a mianowicie domagające się: wprowadzenia w przemyśle 7 godzinnego dnia pracy, zniesienia ustaw o przedłużeniu godzin w handlu, ochrony pracy kobiet i młodocianych, rozszerzenia nadzoru inspekcji pracy; protest przeciwko wycofaniu przez Rząd z Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość; protest przeciwko łamaniu przez Rząd i władze nadzorcze ustawy o Kasach Chorych, oraz żądanie zakazu pracy nocnej w piekarniach. Następnie uchwalono rezolucje: w sprawie organizacji i taktyki, w sprawie organizowania kobiet i młodocianych, oraz w sprawie manifestacyjnego poparcia „Dnia Kobiet"; protest przeciwko tworzeniu przez władze w przedsiębiorstwach państwowych związków t. zw. „przysposobienia wojskowego"; żądanie równego prawa do pracy dla robotników mniejszości narodowych; wniosek, upoważniający Komisję Centralną do wyznaczenia podatku od Związków na instytucje oświatowe, jak TUR i Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci; protest przeciw „konfiskacie" „Międzynarodówki", przez cenzurę, wreszcie — wniosek upoważniający Komisję Centralną do podniesienia obecnej wkładki do Komisji do wysokości 5 groszy od każdej wkładki miesięcznej; 1 i ćwierć gr. od każdej wkładki tygodniowej i 5 gr. od każdego wpisowego.

Wszystkie rezolucje uchwalane były jednomyślnie.

Tylko 2 delegaci „opozycyjni" urządzili z siebie pośmiewisko, głosując z zasady przeciwko wszystkim wnioskom.

Przy dwóch rezolucjach towarzysze z żydowskiej Rady Krajowej zastrzegli się co do swego odmiennego stanowiska w sprawie niektórych punktów tych rezolucji.

ZMIANY W STATUCIE

Następnie tow. **Żuławski** referował projekt zmian w statucie, z których najważniejsza polega na utworzeniu **pełnej Komisji Centralnej, jako dużego ciała, z 36 osób, reprezentujących wszystkie związki, oraz ściślejszego Wydziału Wykonawczego,** współpracującego stale z Sekretarjatem Komisji.

Wszystkie proponowane zmiany w statucie uchwalono jednomyślnie.

WYBÓR KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Na wniosek Komisji-matki, której imieniem przemawiał tow. posel **Szczerkowski**, wybrano przez aklamację nową Komisję Centralną Związków zawodowych w następującym składzie: Zw. zaw. rob. rolnych tow. **Kwapiński, Nowicki i Kisiel**; Zw. zaw. rob. przem. metalowego tow. **Topinek i Boczkowski**; Centralny Związek górników tow. **Stańczyk i Kozubek**; Centr. Zw. rob. przem. chemicznego tow. **Bocian**; Zw. zaw. rob. przem. drzewnego tow. **Łachecki**; Zw. zaw. drukarzy tow. **Szczucki**; Zw. zaw. rob. budowlanych tow. **Łapiński**; Zw. zaw. rob. przem. włókienniczego tow. **Szczerkowski i Walczak**; Zw. zaw. rob. przem. odzieżowego tow. **Szweberowa**; Centr. Zw. rob. przem. skórzanego i pokr. — tow. **Ziegelbojm**; Centralny Zw. robotników przemysłu spożywczego tow. **Wąsik**; Zw. zaw. rob. cukrowni tow. **Nowacki**; Zw. zaw. rob. przem. tytoniowego tow. **Adynowski**; Związek zaw. rob. przem. gastronomiczno-hotelowego tow. **Sieradzki**; Związek zaw. kolejarzy i Zw. zaw. maszynistów tow. **Grylowski, Kuryłowicz, Wernikowski i Siadak**; Powsz. Zw. pracowników biurowo-handlowych tow. **Wasser**; Zw. zaw. prac. użyt. publicznej tow. **Kowalski i Wysocki**; Zw. zaw. prac. fryzjerskich

tow. **Brzeziński**; Zw. zaw. prac. Kas chorych tow. **Rutkiewicz**; Afabund tow. **Peszka**; Zw. zaw. transportowców tow. **Maxamin**; Zw. zaw. dozorców domowych tow. **Czarnecki** (Kraków). Dalej tow. **Żuławski i Zdanowski**; z żyd. Rady Krajowej tow. **Alter**; z ukraińskiej Rady zawodowej tow. **Kwasnyczak**, od robotników niemieckich tow. **Zerbe**.

Do Komisji rewizyjnej wybrano tow. **Fijałkowskiego, Matuszewskiego, Suchego, Zawadzkiego i Woszczyńską.**

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE KONGRESU

W uroczystych słowach zamknął Kongres tow. poseł **Kuryłowicz**, dziękując na wstępie gościom zagranicznym za przybycie, oraz delegatom za poważny przebieg obrad. Mówca podkreślił z mocą, że chociaż 10 lat działalności związków zawodowych dały poważne rezultaty, **praca nasza w ciągu następnego okresu musi być jeszcze bardziej owocna.**

Niewątpliwie, grożą nam ataki ze strony wrogów demokracji i ruchu robotniczego, którzy rozumieją, że największem dla nich niebezpieczeństwem jest silna organizacja klasowa, **ale to pewna — że kto tylko spróbuje pójść przeciwko zorganizowanemu polskiemu proletarjatowi, znajdzie odpór, na jaki zasłużył** (oklaski).

W imieniu gości zagranicznych złożył Kongresowi podziękowanie za serdeczne przyjęcie przedstawiciel Międzynarodówki Zawodowej tow. **Tayerle**, który w krótkiem przemówieniu, owacyjnie przyjętem przez słuchaczy, wyraził uznanie za pracę, jaką dokonał polski ruch zawodowy w przeciągu 10 lat swego istnienia.

Następnie tow. **Kozubek**, w imieniu całego Kongresu, wyraził podziękowanie prezydjum za sprężyste i bezstronne prowadzenie obrad.

Przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" rozchodzono się w podniosłym, uroczystym nastroju, ze świadomością dobrze spełnionego obowiązku, jaki na delegatów Kongresu nałożył ogół zorganizowanych robotników w Polsce.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMISJI CENTRALNEJ I WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

Po zakończeniu Kongresu odbyło się posiedzenie nowoobranej Komisji Centralnej, na którem przewodniczącym wybrano tow. **Jana Kwapińskiego**, zastępcami tow. **Adama Kuryłowicza** i tow. Ant. **Szczerkowskiego**; sekretarzem generalnym tow. **Zygmunta Żuławskiego**; drugim sekretarzem tow. **Antoniego Zdanowskiego.**

Następnie dokonano wyboru Wydziału wykonawczego, do którego weszli: tow. **Kwapiński, Kuryłowicz, Szczerkowski, Żuławski, Zdanowski, Alter, Grylowski, Kowalski, Stańczyk, Szczucki Topinek, Wąsik.**

WYKLUCZENIE ZWIĄZKU SZKLARZY I CZUMOWSKIEGO.

Kongres Związków Zawodowych wszystkiemi głosami przeciw dwom uchwalił wykluczyć z Komisji Centralnej Związków Zawodowych Związek Robotników Przemysłu Szklannego i Związek Chemiczny Czechowicki.

Kryzys postępuje.

I Francja odmawia pożyczki Polsce.

Kryzys gospodarczy i finansowy coraz silniej uciska nasze państwo i społeczeństwo. Przemysł i handel dusi się z powodu ciasnoty gotówkowej, bankructwa zataczają coraz szersze kręgi, ruch budowlany w zupełnym prawie zastoju. Bezrobocie utrzymuje się na niebywale wysokim poziomie. Deficyt bilansu handlowego z zagranicą powiększa się w zastraszający sposób. Wystarczy wspomnieć, że w r. 1926 bilans handlowy był jeszcze czynny, w r. 1927 deficyt wynosił nie całe 400 miljonów, w r. 1928 deficyt bilansu handlowego osiągnął już kwotę z górą 850 miljonów złotych. A za I kwartał b. r. mieliśmy już 250 miljonów zł. Jak tak dalej pójdzie, to b. r. przyniesie miljard zł. deficytu.

Państwo gnie się i wije w bólach kryzysu gospodarczego i finansowego pod obecnemi rządami pułkowników.

Skutki kryzysu najbardziej odczuwa klasa robotnicza, gdyż musi znosić klęskę bezrobocia, niskich płac, drożyzny, która ostatnimi czasy w żywszym tempie wzrasta.

Sfery rządzące usiłowały wystarać się o uzyskanie pożyczki zagranicznej na załatanie dziur w życiu gospodarczem państwa. Ameryka jednak pozostała obojętną na starania polskich dyplomatów. Zwrócono się w końcu do naszej serdecznej sojuszniczki Francji o pożyczkę 100 miljonów franków na cele użyteczności publicznej. Aż oto pojawiła się w prasie sensacyjna wiadomość, że poważna grupa banków francuskich miała sfinansować dla Polski pożyczkę 100 miljonów franków na cele użyteczności publicznej. Wedle obowiązującej we Francji praktyki wszelkie pożyczki zagraniczne mogą być realizowane tylko za zgodą ministra skarbu. Pełnomocnik francuskiej grupy bankowej uprzedził o tem polskich kontrahentów, zastrzegając się, że do faktycznego załatwienia pożyczki potrzebna jest formalna zgoda francuskiego ministra skarbu. Po kilku dniach kontrahenci polscy otrzymali od przedstawiciela grupy francuskiej drugi list, że po konferencji we francuskiem ministerstwie skarbu grupa przyszła do wniosku, że nie może w chwili obecnej interesować się transakcją finansową z Polską.

Snać Polska, rządzona przez pułkowników straciła już resztki zaufania zagranica. skoro na-

wet najlepszy sojusznik Polski — Francja, odmawia nam pożyczki.

Ale wbrew tym oczywistym faktom o zaostrzającym się z każdym miesiącem kryzysie prasa sanacyjna krzyczy i trąbi, że wszystko jest w najlepszym porządku, a tylko socjaliści wymyślają sobie bajki o kryzysie i nędzy.

Ale poczekajmy jeszcze, a kryzys chwyci Polskę za gardło.

Uchwały konferencji delegatów robotniczych przemysłu naftowego.

Do pertraktacji w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle naftowym i w sprawie doprowadzania 1% na budowę domów ludowych, na wyraźne życzenie rządu, wciągnęli pracodawcy rozłamową grupkę B. B. S. Manewr ten miał na celu sztuczne objawienie wpływów B. B. S. w ruchu zawodowym. Organizacje klasowe, które przez 10 lat zawierały z przemysłowcami umowy i 10 lat były jedyną reprezentacją robotników naftowych nie mogły zgodzić się na współudział w pertraktacjach z grupką ludzi powstałą z inicjatywy rządu i samych kapitalistów. Byłoby to niebezpieczne zarówno dla rob. jak i przemysłu. Sam nakaz z góry forsowania przy układach B .B. S. jako świeżego kontrahenta umowy, jest prowokacją robotników naftowych, którzy muszą wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

Pierwszym objawem walki robotników naftowych o stałość i jednolitość reprezentacji była konferencja delegatów w Drohobyczu w dniu 22 b. m.

Do pięknego Domu Rob. w Drohobyczu, zjechało się 48 delegatów rob. wszystkich okręgów naftowych w Polsce, 8 przedstawicieli, 3-ch Związków Zawodowych oraz szereg gości.

Konferencję zagaił tow. Haluch, przewodniczyli tow. Kolarz, Gnutek i Florków.

Konferencję powitał imieniem Rady Robotniczej P. P. S. tow. Jaroszewski, imieniem U. S. D. P. tow. Kłosowski.

Referowali o położeniu gospodarczem i politycznem w kraju, o sytuacji w przemyśle naftowym i w sprawie budowy domów ludowych tow. poseł Stańczyk, Topinek i Bocian. Obrady trwały cały dzień. W szerokiej i poważnej dyskusji brało udział 21 delegatów, wypowiadając się stanowczo przeciw dopuszczaniu do pertraktacji w sprawie budowy domów B. B. S.

Oprócz kwestji budowy domów, rozpatrywano sprawę podwyżki dodatku mieszkaniowego i regulacji płac I kat. rob. metalowych i w rafinerjach.

W wyniku obrad i dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

W SPRAWIE AKCJI BUDOWY DOMÓW LUDOWYCH.

(Zgłoszona przez tow. Bociana).

Ogół delegatów robotników całego przemysłu naftowego, zorganizowanych w Centr. Związku Górników w Polsce, w Związku Robotników Przemysłu Metalowego i w Centr. Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Polsce, zebrany na konferencji w dniu 22 maja 1929 r. w Drohobyczu,

jednomyślnie uchwala:

Zważywszy na to, że ogół robotników całego przemysłu naftowego reprezentowany jest jedynie i wyłącznie przez trzy wymienione klasowe Związki Zawodowe, które zawierają dotychczas imieniem robotników naftowych umowę zarbkową z Izbami Pracodawców naftowych, za którą ponoszą całkowitą odpowiedzialność. — Ogół delegatów robotników przemysłu naftowego kategorycznie odrzuca propozycję Izby Pracodawców, aby do udziału w układach i do zawierania umów w sprawie warunków pracy i płacy robotników i w sprawach akcji budowy domów ludowych — dopuszczono jakąkolwiek inną fikcyjną organizację, poza wymienionemi trzema Związkami.

Ogół delegatów robotników naftowych stwierdza, że rozpoczęte wielkie, twórcze i pożyteczne dzieło budowy domów ludowych w przemyśle naftowym, musi być nadal prowadzone, aż do wykończenia na **dotychczasowych zasadach i warunkach,** jakie raz zostały w formie umowy pomiędzy Izbami Pracodawców a wymienionemi trzema Związkami ustalone.

Konferencja delegatów jeknajsurowiej piętnuje haniebną i nędzną rolę faszystowskiej grupki rozłamowej z B. B. S., która przy pomocy rządu i kapitalistów usiłuje wedrzeć się pomiędzy robotników naftowych, aby rozbić i zniszczyć zorganizowaną siłę klasy robotniczej, zorganizowanej w klasowych Związkach Zawodowych i dprowadzić do unicestwienia umowy zbiorowej w przemyśle naftowym, oraz do zniszczenia pięknego dzieła budowy domów ludowych pod demagogicznemi hasłami.

Konferencja delegatów imieniem ogółu robotników naftowych upoważnia do pertraktacji z Izbami Pracodawców przemysłu naftowego tylko delegację wyłonione przez trzy Związki podpisane na umowie i na dotychczasowych zasadach.

Konferencja delegatów wzywa cały ogół robotników naftowych, aby w momencie generalnego ataku rządu, kapitalistów i faszystowskich pachołków z B. B. S. na całość i zdobycze klasy robotniczej przemysłu naftowego do jaknajściślejszego zwarcia i wzmocnienia zorganizowanych szeregów w klasowych Związkach Zawodowych i do przygotowania się do zdecydowanej walki w obronie jedności i całości organizacji i w obronie dotychczasowych zdobyczy, jak również o nowe postulaty poprawy bytu robotników przemysłu naftowego.

OD REDAKCJI.

Z powodu Kongresu Zw. Zawod. numer opóźniliśmy, aby podać sprawozdanie z Kongresu.

Po uwzględnieniu naszego stanowiska, konferencja delegatów poleca Związkom podjąć dyskusję nad żądaniami:

1) Dalsze ściąganie 1% na fundusz budowy domów robotniczych na takich samych warunkach, jak to robiono do dnia 30 kwietnia b. r.

2) Uzyskanie podwyżki ryczałtu mieszkaniowego w ramach przedłożonych już żądań.

3)Uregulowanie płac I kategorji metalowców i chemicznych, tam, gdzie to jeszcze nie zrobiono.

W SPRAWIE ŁAMANIA UMOWY ZBIOROWEJ.

Konferencja delegatów zwraca uwagę Izby Pracodawców na łamanie umowy i cennika w niektórych przedsiębiorstwach naftowych i równocześnie żąda od Izby Pracodawców ścisłego przestrzegania postanowień umowy i cennika płac we wszystkich przedsiębiorstwach naftowych.

Konferencja delegatów ostrzega ogół robotników naftowych przed podstępną i oszukańczą akcją podpisywania deklaracji w sprawie budowy domów ludowych, jaką prowadzi rozłamowa faszystowska grupa B. B. S., która przez zbieranie podpisów robotniczych na deklaracjach zmierza do rozbicia dzieła budowy domów ludowych.

W SPRAWIE REGULACJI ZAROBKÓW ROBOTNIKÓW METALOWYCH I CHEMICZNYCH.

Konferencja stwierdza, że usilne starania organizacji miejscowych o podniesienie płac I kategorji metalowców i innych rzemieślników, zatrudnionych na kopalniach i rafinerjach nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, przeto konferencja domaga się, aby plenum delegatów tą rzecz definitywnie załatwiło tak, jak to miało miejsce w warsztatach w Borysławiu, Krośnie i Gliniku.

PROTEST PRZECIWKO WYCOFANIU Z SEJMU PROJEKTÓW USTAW.

Konferencja delegatów robotników całego przemysłu naftowego w Polsce protestuje jaknajkategoryczniej przeciw wycofaniu z Sejmu projektu ustaw o ubezpieczeniu robotników na starość i zaopatrzeniu wdów i sierót, konferencja domaga się natychmiastowego zwołania Sejmu, nie w celu uchwalenia nowych podatków, lecz uchwalenia przedewszystkiem ustawy o ubezpieczeniu na starość robotników i zaopatrzenia wdów i sierót, zgodnie z poprawkami sformułowanemi do projektu ustawy przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, oraz ustawy o zmniejszeniu podatków od zarobków robotniczych i zmiany ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia w kierunku zabezpieczenia odpowiednich zasiłków wszystkim bezrobotnym.

W SPRAWIE BEZROBOCIA, CZASU PRACY I ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Konferencja delegatów robotników naftowych stwierdzając, że jedną z przyczyn bezrobocia jest stosowanie przez pracodawców pracy w godzinach nadliczbowych, jako też w akordach, wzywa grupy zawodowe do bezwzględnego zwalczania pracy w godzinach nadliczbowych, ekstrówkach i akordach.

Konferencja delegatów protestuje przeciwko wstrzymaniu akcji doraźnej w okresie letnim dla bezrobotnych byłych robotników naftowych.

Konferencja domaga się stanowczo prowadzenia akcji doraźnej w powiecie Drohobyckim i Krakowskim.

W SPRAWIE SĄDÓW PRACY.

Konferencja stwierdza, że instytucja Sądów Pracy nie zadawalnia potrzeb klasy robotniczej, a to z następujących powodów:

1) okręgi Sądów Pracy są za szczupłe,

2) najwyższe orzecnictwo w sprawach pracy podlega orzecznictwu wyłącznie sędziów zawodowych,

3) szczupła ilość utworzonych Sądów Pracy nie odpowiada rzeczywistej potrzebie tych instytucyj,

4) powoływanie i mianowanie ławników nie odpowiada duchowi demokracji.

Wobec tego konferencja żąda:

1) rozszerzenia kompetencji Sądów Pracy w Drohobyczu na takie miejscowości przemysłowe jak: Rychcice, Truskawiec, Solec i Kołpiec w okręgu drohobyckim, oraz na Opakę i Podbuz, Kropiwnik, należące do sądu grodzkiego w Podbużu, na Medenice w okręgu sądu grodzkiego w Medenicach i na Urycz w okręgu sądu grodzkiego w Skolem,

2) utworzenie dla spraw podlegających kompetencji Sądów Pracy najwyższej instancji w skład której wchodziłyby czynniki ławnicze, podobnie jak w niższych instancjach.

3) utworzenie Sądów Pracy w okręgach przemysłowych, przedewszystkiem w Krośnie, Stanisławowie i Stryju,

4) zmiany ustawy o Sądach Pracy w ten sposób, że ławnicy do tych instancyj zostaną wybierani przez Związki Zawodowe.

W SPRAWIE RYCZAŁTÓW MIESZKANIOWYCH

Konferencja akceptuje żądanie podniesienia ryczałtu mieszkaniowego przedłożone Izbie Pracodawców przez Związki Zawodowe.

Konferencja domaga się wykreślenia z art. 10 ustępu 6 słowa „mieszkanie" i zamieszczenia w tem miejscu nowego ustępu: Relutum mieszkaniowe będzie co 3 miesiące podnoszone o dalsze 6%, aż do czasu ustawowego uzyskania 100% czynszu podstawowego.

PROTEST PRZECIW PROTEGOWANIU BBS. W POLMINIE".

Konferencja kategorycznie protestuje przeciwko nieuznawaniu delegacji klasowego Związku Chemicznego, wybranej przez większość robotników w rafinerji „Polmin" i przeciwko protegowaniu fikcyjnej rozłamowej grupki BBS. i jej delegatów.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym robotnikom i robotnicom rafinerji Limanowa, którzy złożyli mi składkę w czasie mej długotrwałej choroby w wysokości 89 Zł. 70 gr. — serdecznie dziękuję.

Antoni Rogacz.

Rozłam w PPS Lewicy.

Przed dwoma zgórą laty powstała taka partja PPS. Lewica. Znalazł się jakiś Czuma z kilku ambitnymi warchołami, którzy nie mogli w PPS. zostać posłami, więc warcholili. Kiedy ich z PPS. wyrzucono, założyli nową partję, ale nazwę PPS. zatrzymali tylko dorobili jej ogonek „Lewica". Więc PPS. Lewica, z lewym ogonkiem.

Do tej PPS. Lewicy wciągnięto Związek Chemiczny Czechowicki i tak ta „Lewica" od tego czasu warcholi, bruździ, obrzuca błotem starą PPS. i Komisję Centralną Związków Zawodowych.

Aż oto czytamy taką odezwę:

DO CZŁONKÓW PPS. LEWICY!
DO ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW POLSKI!
Towarzysze i Towarzyszki!

Zyjemy w okresie coraz bardziej zaostrzającego się kryzysu gospodarczego. Objawem tego kryzysu jest wzmożone bezrobocie, które w tej chwili uderzyło przedewszystkiem w robotników włókienniczych i budowlanych, lecz groźba rozszerzenia się tego bezrobocia na inne gałęzie pracy jest coraz bliższa i stwarza dla robotników konieczność wzmocnienia organizacji robotniczych dla obrony swych praw i interesów w zbliżających się walkach, tak polityczych jak i ekonomicznych.

W miarę pogłębiania się kryzysu, faszyzm dla obrony kapitalizmu coraz mocniej atakować i likwidować będzie dotychchczasowe prawa i zdobycze robotników. Wobec wzmożonej oefnzywy na polityczne i społeczne zdobycze klasy pracującej, w okresie stale powtarzających się ataków na ustawodawstwo socjalne, jak 8-mio godzinny dzień pracy, urlopy robotnicze, wprowadzenie morderczej kapitalistycznej racjonalizacji pracy, systematyczne dążenie do obniżenia płacy i wyzysku pracy ludzkiej, wobec tak potężnego nacisku kapitalizmu na zdobycze klasy robotniczej — odparcia tych ataków mogą dokonać tylko sami robotnicy, skupieni w silnych organizacjach zawodowych.

W tak poważnej sytuacji zwracamy się do Was robotnicy, walczący dotychczas pod sztandarem PPS. Lewicy z następującym apelem:

W chwii, gdy t. zw. „rząd pułkownikowski" używa jako jeden ze środków do wzmożenia reżymu kapitalistyczno-obszarniczego rozbijanie klasowych związków zawodowych, a natomiast tworzy faszystowskie związeczki, w rodzaju bebechowskich „Federacji pracy" i t. zw. Centralnych Zw. BBS. (jaworowszczyzna), musi skupić się ogół robotników wokół klasowych związków zawodowych, bronić ich całości, rozwijać masową akcję za wstąpieniem do nich.

Tworzenie zaś przez lewicę robotniczą nowych związków a więc rozbijanie istniejących klasowych związków zawodowych jest w obecnym momencie objektywnie ułatwieniem roboty grupie Jaworowskiego (BBS), która ma za zadanie zlikwidowanie klasowych organicyj zawodowych i sfaszyzowanie ruchu robotniczego.

Stąd też olbrzymia większość robotników i chłopów zorganizowanych i popierających dotąd poczynania PPS. Lewicy musi się opowiedzieć przeciw temu wrogiemu interesom robotniczym atakowi na jedność klasowych związków zawodowych a za poparciem tychże związków, zorganizowanych w Centralnej Komisji Związków Zawodowych, jako jedynie zdolnych do przeciwstawienia szykującej się ofenzywie kapitalistycznej.

Wyraźne i jasne wystąpienie odpowiedzialnego kierownictwa PPS. Lewicy, przeciw rozbijaniu klasowych związków świadczy, iż bierzemy pełną odpowiedzialność za powierzoną nam rolę w ruchu robotniczym a nie chcąc zawieść zaufania robotników, kierujemy się tylko interesem ogólnorobotniczym. Na wszelkie osobiste napaści w rodzaju ulotek i pism wydawanych przez uzurpatorską grupę podszywającą się pod kierownictwo PPS. Lewicy odpowiadać nie będziemy.

Oświadczamy, że stojąc na stanowisku jednolitego frontu mas robotniczo-chłopskich, broniąc jedności klasowych związków zawodowych, stoimy wiernie przy sztandarze socjalizmu i niedopuścimy do tego, aby być narzędziem w rękach faszyzmu, walczyć będziemy nieugięcie w obronie interesów mas pracujących, przeciw zakusom kapitalizmu i faszyzmu, o poprawę bytu robotników i chłopów, o rząd robotniczo-chłopski.

Precz z rozbijaniem i faszyzowaniem związków zawodowych!

Precz z kapitalizmem i faszyzmem!
Niech żyją jednolite związki klasowe'
Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!
Niech żyje Socjalizm!

Kraków, dnia 15 maja 1929 roku.

Sekretarjat Generalny PPS. Lewicy:
Czesław Legomski. **Wojciech Mokry.**
Albin Różycki.
Stanisław Berent (wiceburmistrz m. Pruszkowa)
Przewodniczący Centralnego Sądu Partyjnego.
Ernest Białończyk, redaktor „Robociarza".

A więc ci sami ludzie, którzy przez 2 lata zgórą warcholili, rozbijali Związki, wymyślali na Komisję Centralną, dziś tak cienko śpiewają do członków PPS. Lewicy, że jest źle, bierzcie się do organizacji i łączcie się z Komisją Centralną Zw. Zawod.

Ale nie potępiamy tego, tylko wytykamy. Lepiej i uczciwiej zrobili, bo ujrzeli swój błąd i przyznają się do niego. Lecz w konsekwencji tej odezwy trzeba jeszcze odciąć ten ogonek „Lewica".

PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie składam robotnikom fabryki papieru w Żywcu II, za złożoną mi składkę 86 złotych 70 groszy, jak również robotnikom browaru w Żywcu I za składkę 29 złotych, jako pomoc w nieszczęściu spowodowanem pożarem mego całego dobytku.

Hankus Józef,

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.
ZWYCIĘSKI STRAJK ROB. FABR. „BERSON“.

Od dnia 6 do 28 maja trwał strajk wszystkich robotnic i robotników fabryki wyrobów gumowych „Berson“ w Krakowie.

Związek nasz wysunął żądanie podwyżki płac o 25%. Po dwukrotnych pertraktacjach dyrekcja odrzuciła żądanie ogónej podwyżki płac, proponując indywidualne podwyżki według własnego uznania w równej wysokości. Z tego powodu prokamowano strajk, do którego stanął cały ogół robotniczy i wytrwał 3 tygodnie zgórą w walce.

Podczas strajku pracowało 5 miesięcznych pracowników w ekspedycji, kiedy robotnicy uchwalili zatrzymać ruch w ekspedycji i skłonić łamistrajków do zaprzestania pracy, policja wzięła w opiekę łamistrajków i przeprowadzała ich do pracy. Na tem te doszło w dniu 24 maja do utarczki. Policja w sile kilkunastu posterunkowych, usiłując przeprowadzić łamistrajków do pracy, pobiła kilka dziewcząt z pośród strajkujących w tem dwie 17-letnie. Ponieważ Związek skierował pobite do lekarza, który stwierdził liczne obrażenia na ciele, przeto sprawa przeciw policji będzie skierowana do sądu.

W dniu 28 maja odbyła się ostateczna konferencja, na której została zawarta z naszym Związkiem umowa, która przyznaje wszystkim robotnikom podwyżkę: dniówkowym o 15%, akordowym o 8%, akordowym w mieszarni o 14% od 28 maja b. r.

OŚWIĘCIM — FABRYKA PAPY.

Dnia 2 maja odbyła się konferencja w fabryce papy p. Kuźnickiego w Oświęcimiu, w sprawie wysuniętych przez nasz Związek podwyżki płac i deputatu węglowego dla robotników.

Po dłuższej dyskusji trwającej z górą 5 godzin doszło do porozumienia, mocą którego robotnicy stali otrzymali 12% zaś wszyscy inni 10% podwyżki od 3 maja b. r. Deputat węglowy ustalono po 300 klg. węgla dla robotników stałych.

Na konferencji tej z ramienia Centrali był obecny tow. Matula.

Z RUCHU SZKLARZY.

„SZKLARZOWI“ W ODPOWIEDZI.

Związek Szklanny w swoim organie „Szklarz“ z dnia 1 maja b. r. wystąpił do polemiki z nami. Bardzo chętnie podejmujemy polemikę.

A więc panowie ze „Szklarza“ nazywają nasz organ „Robotnik-Chemik“ socsjal-faszystowskiem pisemkiem. Jeśli nasze pismo jest socjal-faszystowskie, to panowie ze „Szklarza“ nie mają zielonego pojęcia o tem co to jest faszyzm. Nauczyli się wszystko nazywać faszystowskiem, co nie jest komunistyczne i głupio-komunistyczne. Skoro chcecie wiedzieć, które pismo jest naprawdę faszystowskie, to podajemy wam adres: dziennik „Przedświt“ organ BBS. z siedzibą w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 6. Dobrze sobie to zakarbujcie w głowach i znów nie pomylcie się w adresach.

„Szklarz“ jest redagowany przez ludzi, którzy tak się na szklarstwie znają, jak niedźwiedź na gwiazdach. Ciesielski lub Kępiński redaguje „Szklarza“ — to tak, jakby szewc wałkował makaron. I piszą tak dalej:

„Oburza się „Robotnik Chemik“ na nas za to, że mówimy, iż Komisja Centralna, opanowana przez przywódców PPS. praw. i Bundu faszyzuje ruch zawodowy. Nie wystarczy tu jednak wyrazić oburzenia, lecz trzeba dowieść, że tak nie jest“.

A więc my mamy dowodzić, że tak nie jest, bo to „Szklarz“ napisał więc tak musi być naprawdę. Co odpowiedzieć na takie dziecinne brednie. Bo to wygląda tak, jakby kto zaczepił jakiegoś przechodnia na ulicy i powiedział mu: „pan jesteś złodziej, udowodnij pan, że tak nie jest, bo to ja mówię, „Szklarz“ — zamiast on, „Szklarz“ ma udowodnić swoje twierdzenie.

A dalej zapytują nas, czy możemy zaprzeczyć takim faktom:

że przedstawiciele Kom. Centr. i PPS. (Ziemięcki i Barlicki) razem z przedstawicielami burżuazji w r. 1925-6 zasiadali w rządzie?

„Czy możecie zaprzeczyć temu, że Komisja Centralna rozbijała ruch zawodowy przez wykluczanie ze związków poszczególnych towarzyszy, oddziałów związków i centralnych związków?

Czy możecie zaprzeczyć temu, że to nie kto inny tylko Kom. Centr. sławiła arbitraż i narzucała go klasie robotniczej?

Czyż nie w ten sposób złamano bohaterską walkę włókniarzy? Czyż nie w taki sam sposób sparaliżowano akcję podwyżkową górników i metalowców?

Czy to nie Kom. Centralna, opanowana przez PPS. praw. i Bund, zrosła się całkowicie z faszystowskim aparatem i przykuwa całą klasę robotniczą do rydwanu faszyzmu?

Czy to wszystko robi się w interesie klasy robotniczej, czy też w interesie kapitału?

Otóż „Szklarzu“, dzieciaku nie zaprzeczamy, że PPS. siedziała w rządzie. Ale co z tego, czy klasa robotnicza na tem ucierpiała? A jeśli powiesz, że ucierpiała, to po wystąpieniu PPS. z rządu, przyszedł rząd Chjeno-Piasta, czy wówczas już byłeś uradowany, bo robotnikom się polepszyło? A jeśliby PPS. miała połowę posłów w Sejmie, to także nie powinna mieć przedstawicieli w rządzie, czy całe rządy ma oddać w ręce burżuazji, a sama ma kiwać palcem w bucie? A skoro się „Szklarzu“ oburzasz na to, że PPS. siedziała razem z burżuazją w rządzie i „streiniła“ się, to pocóż Wy,

wogóle pertraktujecie czasem z burżuazją i podajecie im rękę, a nawet nisko się kłaniacie panom dyrektorom?

I jeszcze jedno zapamiętaj „Szklarzu", że komunistyczni sowieccy dygnitarze wyfraczeni konszachtują i proszą burżuazję amerykańsko-angielską, aby budowała fabryki w Rosji i dawała pracę bezrobotnym. A Cziczerin brał udział w konferencji państw burżuazyjnych w Genui przy udziale króla włoskiego, na którego cześć wszyscy obecni wznosili toast z okrzykiem: „Evive Imperatore Emanuelle III.

A teraz, że Komisja Centralna sławiła arbitraż i narzucała go klasie robotniczej. Z byka spadłeś „Szklarzu", czy co? Gdziesz to tak, kiedy? Chyba w Twojej głowie zrobił się arbitraż i narzucił się. Komisja Centralna potępiała arbitraże, które nie dawały gwarancji sprawiedliwych rozstrzygnięć. Ale „Szklarzu" sama zasada arbitrażu nie jest tak piekielna zła, jak ci się zdaje, rogów nie ma. Bo co powiesz na taki arbitraż? Ty żądasz 50% podwyżki, a kapitalista daje tylko 10%, nie możecie przyjść do zgody i powołujecie sąd arbitrażowy do rozstrzygnięcia sporu — i ten arbitraż zawyrokuje, że robotnikom należy przyznać nie 10% tylko 40% podwyżki — co?

Pytasz „Szklarzu" czy nie w ten sposób złamano walkę włókniarzy — otóż nie w ten sposób, kotku, bo w walce włókniarzy rozstrzygał rząd, który urządził komedję arbitrażu, a nie arbitraż, taki arbitraż Związek Włókniarzy odrzucił, a chadecy przyjęli. Przeczytaj sobie gazetę z czasu walki włókniarzy, to znajdziesz uchwałę Związku Włókniarzy o odrzuceniu i potępieniu arbitrażu rządowego.

Dalej „Szklarz" pyta czy nie w ten sposób „sparaliżowano akcję podwyżkową górników i metalowców". Otóż w taki sposób, ale z tym zarzutem idź „Szklarzu" do tych, którzy tworzyli ustawodawstwo na Śląsku o Sądach arbitrażowych. Komisjach pojednawczych itd., a nie pchaj się do PPS. i do nas. Miej odwagę rządowi to zarzucić, a nie nam, nie chodź do szklarni po kiełbasę.

A dalej bredzi „Szklarz", że Komisja Centralna „zrosła się całkowicie z faszystowskim aparatem i przykuwa całą klasę do rydwanu faszyzmu.

Tu „Szklarzu" palnąłeś taki frazes, z którego nawet koń by się uśmiał. Któż uwierzy w te brednie. Czy uważasz, że członkowie Związku Szklanego, którzy to czytają są tak ciemni i bezkrytyczni, że w to uwierzą? Bo co to znaczy, że Kom. Centr. zrosła się z aparatem faszyzmu i przykuwa klasę robotniczą? Gdzie się zrosła, którym końcem? Z jakim aparatem faszyzmu, czy z BBS., czy z rządem? Wszak każdy człowiek, któremu króliki w głowie nie tańczą, wie, że Kom. Centr. i PPS. jest najzajadlej zwalczana przez BBS. i rząd. BBS. na noże prowadzi walkę z PPS. (Zabójstwo tow. Jaśkiewicza i tyle innych). A rząd konfiskuje artykuły w gazetach PPS., wsadza redaktorów do kryminału, jak: Niemyskiego, Nowackiego, Mieszkowskiego za zwalczanie polityki rządu. Czy to jest zrastanie się z aparatem faszyzmu i jeszcze przykuwanie klasy robotniczej? „Szklarzu", ty właśnie przykuwasz klasę robotniczą takiemi głupstwami, bredniami, przekręcaniem faktów, ciemnotą redaktorów „Szklarza" szerzysz ciemnotę w masach robotniczych.

Na inne głupstwa nie odpowiadamy, bo szkoda czasu i papieru. Ale prosimy Was piszcie dalej, to będziemy dla rozweselania naszych członków przedrukowywać wasze „mądrości" choć w skróceniu.

Nakoniec pamiętaj „Szklarzu", że choć twoim zdaniem PPS. i Komisja Centralna, to uosobienie djabła i faszyzmu, wszelkiego złego i broń Boże Amen — to ta PPS. jest jedyną w Polsce partją, która ma prawo przemawiać w imieniu klasy robotniczej, bo przy wyborach uzyskała półtora miljona głosów robotniczych, a do Komisji Centralnej należą wszystkie Związki, liczące razem 300 tysięcy robotników. Tylko Wasz Związek Szklanny ze swoimi „mądrymi" przywódcami nie należy.

Piszecie bzdury, w które sami nie wierzycie, bo Wam tak rozkazali ci, którzy wam płacą pensję — nie członkowie. Tak „Szklarzu", wychodzisz w Warszawie, drukowanyś w Piotrkowie, a piszesz o księżycu i dyrdymałkach.

„Dzień Kobiet".

Nieskończenie długi jest łańcuch **krzywd kobiet**; krzywda ta jest jednocześnie pokrzywdzeniem i niszczeniem społeczeństwa.

Czy wszystkie kobiety, czy nawet wszystkie kobiety pracujące zdają sobie sprawę z ogromu krzywd i niedoli własnej, wynikającej ze złego ustroju? Bynajmniej. Tak samo zresztą, jak nie wszyscy mężczyźni umieją zdawać sobie z tego sprawę.

By przyspieszyć sobie **dzieło wyzwolenia kobiet**, by co prędzej bierną lub obojętną masę kobiet-proletarjuszek przekształcić w **bojowników o wolność i Socjalizm, Międzynarodówka socjalistyczna organizuje od roku 1911 „Dzień Kobiet".**

W roku bieżącym PPS organizuje **„Dzień Kobiet" w niedzielę 9 czerwca,** po raz 5-ty w Polsce po odzyskaniu Niepodległości.

Dzień ten winien skupić pod sztandarami PPS wszystkich, którzy pomimo zamachów na całość Partji, a nawet na jej istnienie — **pozostali wierni Socjalizmowi.**

„Dzień Kobiet", tak samo jak dzień 1 Maja stać się winien **manifestacją całego proletarjatu** na rzecz praw **Ludu Roboczego** w Polsce, na rzecz **Demokracji i Socjalizmu.**

Łańcuch prasowy „ROBOTNIKA-CHEMIKA".

Złożył Oddział Wrzosowa 10 zł.

Nakładca: **Centralny Związek Robot. Przemysłu Chemicznego** w Rzeczpospolitej Polskiej.
Wydawca i odpow. redaktor: **Kazimierz Rusin.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5, pod zarządem Henryka Schiffa.